

Dziś prezydent Polskiego Związku Piłki Nożnej, nie zapomina o swojej przeszłości. Zibi Boniek jest człowiekiem, który nadal przeżywa emocje i wspomnienia, związane z Romą i Juventusem. Były gracz Giallorossich udzielił wywiadu dla *Gazzetta dello Sport*.

Roma-Juve to też trochę twój mecz. W stolicy Włoch znalazłeś drugi dom. W Turynie otrzymałeś srebrną gwiazdę, którą potem odebrano.

- Zostawmy tą sprawę, porozmawiajmy lepiej o 5 stycznia.

Już, tym razem rozpoczyna się od prawdziwego uderzenia.

- Roma rozgrywa fantastyczny sezon, nikt o tym nie myślał po szóstym miejscu w poprzednim. Juve jest z kolei najmocniejsze ze wszystkich: gra dobrze, jest agresywne, zawsze sprawia wrażenie, że może wygrać. Oczywiście, miał sprzyjające epizody, przeciwko Chievo i Torino. Powiedzmy jednak, że w piłce zdarzają się również błędy sędziowskie...

Mecz może być decydujący w walce o mistrzostwo?

- Juventus jest oczywiście faworytem do mistrzostwa, ale jeśli Roma zakończy sezon druga, będzie to dla niej jak jej scudetto. Z sukcesem 5 stycznia, Giallorossi mogą ponownie otworzyć grę, jeśli z kolei wygra Juve, będzie to praktycznie piłka meczowa.

Na wydajność swoich zespołów wpływa bardziej w tym momencie Conte czy Garcia?

- Antonio udaje się utrzymać grupę skoncentrowaną i głodną, jest wiele jego w takiej postawie. Garcia zastał ruiny i zbudował piękny dom, odzyskując, z psychologicznego punktu widzenia, ważnych graczy. To dwaj kluczowi ludzie.

Juve-Roma będzie też pojedynkiem między najlepszym atakiem i najlepszą obroną ligi.

- To będzie piękny mecz. Benatia jest dziś dla mnie najlepszym środkowym obrońcą

Europy: ma siłę, potencjał i równowagę. Po drugiej stronie znajduje się kompletna para, która świetnie funkcjonuje. Llorente i Tevez zintegrowali się perfekcyjnie.

Właśnie, aż tak, aby sprowadzić gracza o takiej wartości jak Vucinic do roli sparingpartnera.

- Mirko jest genialnym graczem, ale czasami wydaje się być niemal "śpiącą królewną". Jest graczem, który musi czuć się osobą pierwszego składu, w przeciwnym razie czuje brak wsparcia i traci równowagę i spokój na boisku,

Jakie mogą być ruchy taktyczne, aby wygrać mecz?

- Żartując, powiedziałbym Romie, żeby założyła trzeci strój, ten czarny, którym przypomina stroje sędziów... Mówiąc poważnie, Juve zagra ultraofensywnym pressingiem, tłamsząc od razu rywali, nie pozwoli grać. Zespół Garcii musi być świetny w pierwszych 2-3 podaniach. Uwolnić się od przeciwnika, mijając pierwszych 6-7 graczy i być może próbować grać "jeden na jednego" z Gervinho, Florenzim i Destro.

Dziś Juve jest naprawdę silniejsze od wszystkich?

- Ze względu na strukturę, zarządzenie i zespół jest klubem, który trzeba brać za przykład. Absolutnie.

Ile brakuje Romie, aby zmniejszyć ten dystans?

- Są na dobrej drodze, choć jestem pewien, że klimat robi wiele: w Turynie pomaga grać, w Rzymie nie.

Na ile zmienia się Juve bez Pirlo?

- Jeśli nie będzie Andrei, będzie to dodatkowy plus dla Giallorossich. Jest fantastycznym graczem. Wydaje się powolny, ale rozgrywa najwięcej ze wszystkich. Jest jak bank, oddajesz jemu piłkę i wiesz, że to pewna inwestycja.

Na koniec: będzie Totti, nie będzie Del Piero.

- Alex odszedł tylko dlatego, że nie chciał być w cieniu Agnellego. Czasami w piłce pojawia się zazdrość, również Maldini jest poza Milanem. Agnellemu muszę jednak przyznać jedno: świetnie zarządza klubem.

Autor: abruzzo